WROCŁAWSKI PRZEGLĄD TEOLOGICZNY
24 (2016) nr 2

DOI: 10.34839/wpt.2016.24.2.117-126

Ks. Michał Dulik

MIŁOSIERDZIE CHRZEŚCIJAŃSKIE W NAUCZANIU I DZIAŁALNOŚCI SŁUGI BOŻEGO KS. ROBERTA SPISKEGO ZAŁOŻYCIELA ZGROMADZENIA SIÓSTR ŚW. JADWIGI

W roku 195. rocznicy urodzin Sługi Bożego księdza Roberta Spiskego i z racji ogłoszenia przez papieża Franciszka „Roku Miłosierdzia" warto pochylić się nad postacią ks. Spiskego jako „Apostoła Miłosierdzia" i odkryć tę postać na nowo jako wzór chrześcijanina i księdza. Tym bardziej że idea miłosierdzia jest zawsze aktualna i jej założenia zarówno w czasach ks. Spiskego (1821–1888), jak i dzisiaj są bardzo podobne.

1. Określenie miłości bliźniego w nauczaniu ks. Roberta Spiskego

Sługa Boży, mówiąc o miłości bliźniego, powołuje się na naukę św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu, że każdy jest każdemu bliźnim. Nie ma tu znaczenia płeć i pochodzenie. Bliźnim jest ten, kto jest tej samej natury co drugi człowiek, kto jest najbardziej potrzebujący i ma największe prawo do otrzymania pomocy. Przez pojęcie bliźnich rozumie ks. Spiske nie tylko ludzi połączonych ze sobą więzami krwi, ale wszystkich bez wyjątku, także nieprzyjaciół. Każdego człowieka należy uznać za swojego bliźniego, ponieważ każdy jest obrazem Boga i nie wie, co Bóg względem danego człowieka zamierza, i dodaje, że nawet nieprzyjaciel może się nawrócić i żarliwiej służyć Bogu niż inny chrześcijanin[1].

[1] Por. R. Spiske, Kazanie 890, s. 2, Archiwum Prowincji Wrocławskiej Sióstr św. Jadwigi. Kazania ks. Roberta Spiskego znajdują się w Archiwum Prowincji Wrocławskiej

Powołując się dalej na św. Tomasza, ks. Spiske stwierdza, że miłość Boga i bliźniego są ze sobą nierozłącznie związane, to dwie gałęzie, które wyrastają z tego samego pnia, to dwa strumienie, które wypływają z tego samego źródła. Posługując się często językiem obrazowym, nawiązuje do św. Augustyna, mówiąc, że do chodzenia chrześcijanin potrzebuje dwóch nóg. Również do osiągnięcia szczęścia wiecznego potrzebuje „dwóch nóg": Boga i bliźniego. W przeciwnym razie człowiek będzie utykał i istnieje niebezpieczeństwo nieosiągnięcia szczęścia wiecznego[2].

W ówczesnym Wrocławiu – pełnym niesprawiedliwości społecznej, demoralizacji społecznej i biedy – istniał swoisty zakłamany obraz miłości bliźniego wypływający z egoizmu ludzi bogatych. Czynili oni uczynki miłosierdzia po to, by być osobami podziwianymi, a ich nazwiska pojawiały się w lokalnych gazetach. Natomiast prawdziwa miłość bliźniego wypływa z wiary, że Jezus Chrystus umarł za wszystkich ludzi, ponieważ bliźni jest drugim Chrystusem, ponieważ Bóg miłuje każdego człowieka[3].

Mówiąc o miłości bliźniego, Sługa Boży powołuje się również na św. Pawła. Myśl, że Chrystus stał się człowiekiem dla wszystkich ludzi, doprowadziła św. Pawła do poznania wielkiej wartości miłości i do wniknięcia w jej istotę tak, iż mógł powiedzieć, że gdyby miłości nie miał, byłby niczym. Dlatego też pragnął ofiarować swoje życie za braci[4].

Bardzo interesująco podchodzi ks. Robert Spiske do osoby Chrystusa i Jego stosunku do ludzkości jako całości. Jezus opuszcza chwilowo Ojca, opuszcza Niebo i Aniołów, by zamieszkać wśród ludzi. Jak cenny musi być człowiek w sercu Boga, skoro Syn postanawia się uniżyć. Dlatego brak autentycznej miłości bliźniego jest według przytaczanego autora grzechem[5].

Sługa Boży często podkreśla, że mówiąc bliźniemu dobre słowo, chrześcijanin śpiewa pieśń pochwalną ku czci Boga, jak ów młodzieniec wrzucony do pieca ognistego. Jeśli wierzący swoją postawą i autorytetem zamyka usta nieprzyjacielowi, to jest jak św. Piotr, który dobył miecza w obronie Chrystusa. Jeśli chrześcijanin płacze nad nędzą i niedolą braci, to jest jak ci, którzy płakali

---

Sióstr św. Jadwigi we Wrocławiu. Sługa Boży pisał je w języku niemieckim, bardzo małymi literami. Z jego spuścizny zachowało się 527 kazań, w większości przetłumaczonych już na j. polski. Ks. prof. Józef Swastek używa na oznaczenie tegoż Archiwum skrótu: APWJ (Archiwum Prowincji Wrocławskiej Jadwiżanek). Tłumaczenia kazań dokonuje mgr Ewa Jarosz, tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Jest to praca żmudna i trudna, ponieważ kazania były pisane ręcznie i niewyraźnie. Pracę utrudniają też liczne przekreślenia i brak pojedynczych wyrazów w zakończeniach zdań.

[2] Por. tamże, s. 2.

[3] Por. tamże, s. 5.

[4] Por. tamże, s. 6.

[5] Por. tamże.

nad grobem Zbawiciela. Jeśli chrześcijanie odwiedzają chorych i potrzebujących, to są jak Magdalena, która klęczała u stóp Mistrza z Nazaretu[6].

Mówiąc o miłości bliźniego, ks. Spiske nawiązuje też do Ostatniej Wieczerzy i Testamentu, jaki Chrystus zostawił swoim uczniom, aby się wzajemnie miłowali. To przykazanie ma być dowodem ich miłości do Niego. To jest Jego ostatnia wola. Pyta więc, czy można odmówić na przykład umierającemu ojcu, który usilnie prosi o coś, co jest możliwe do spełnienia? Podkreśla, że Jezus nie mówi: miłujcie się, kiedy chcecie, ale daje nowe przykazanie, aby się zawsze miłować[7].

2. Potrzeba miłosierdzia

Ksiądz Robert Spiske, widząc wielką niesprawiedliwość społeczną ówczesnego Wrocławia, domagał się równości we wszystkich dziedzinach życia wspólnotowego: religijnej, społecznej i politycznej. Społeczeństwo wówczas było bardzo zróżnicowane pod względem materialnym i dzieliło się w zasadzie na dwie grupy: ludzi bardzo bogatych i ludzi bardzo biednych, żyjących w nędzy. Szczególnie apelował on do ludzi bogatych, uważając, że ci, którzy nie czynili miłosierdzia w życiu doczesnym, nie mogą też liczyć na miłosierdzie Boże po śmierci. Ksiądz Spiske nie ogranicza się tylko do problemów materialnych w społeczeństwie Wrocławia. Jest zatroskany o szczęście wieczne zarówno biednych, jak i bogatych. Dlatego też wszelkiego zła dopatruje się w grzechu, który powstaje na skutek odwrócenia się od źródła miłości, czyli od Boga. Według niego to grzech rodzi kłamstwo, rozpustę, ucisk, nienawiść, pijaństwo. Jego diagnozę na płaszczyźnie społecznej potwierdzają ówczesne doniesienia prasowe, szczególnie w „Breslauer Hausblätter". Duża liczba kobiet, która przybywała do Wrocławia, miała problemy ze znalezieniem zatrudnienia, ulegała patologii prostytucji, a w konsekwencji pojawiały się niechciane dzieci, które w wielu przypadkach zostawały pozostawiane same sobie i ich miejscem egzystencji stawała się ulica. Ksiądz Spiske pragnął zmienić zaistniałą sytuację. Dlatego też nawoływał do czynnego miłosierdzia chrześcijańskiego[8].

Miłość Boga oraz bliźnich i miłosierdzie wyrażane w konkretnych prostych czynach ludzkich uważał za skuteczniejsze i zasługujące na uznanie w oczach Boga bardziej niż wielkie słowne deklaracje o miłości całego świata i ludzkości.

---

[6] Por. tamże, s. 10–11.

[7] Por. tamże, s. 12.

[8] Por. R.-G. Kawka, *Ksiądz Robert Spiske Wrocławski Apostoł Miłosierdzia*, Wrocław 1998, s. 32–33. Ks. Spiske domagał się pełnego uprawnienia katolicyzmu z protestantyzmem: „my należymy do wszystkich partii – pisał – o ile są sprawiedliwe. Idziemy wspólnie z konserwatystami, jeżeli i o ile są sprawiedliwymi, podobnie z liberałami i demokratami".

Należy w tym miejscu wspomnieć także o klęskach nieurodzaju w latach 1835–1837 oraz 1844–1847, jakie dotknęły Śląsk. Doszły do tego epidemie: tyfusu, cholery i ospy. W latach 1844–1846 zachorowało na Górnym Sląsku ok. 80 tys. ludzi, a świat męski ogarnęła plaga pijaństwa[9].

3. Źródła miłosierdzia

Według Sługi Bożego dobroć i miłość świadczona bliźniemu jest wyrazem miłości Boga. Jeśli chrześcijanin tkwi w Bogu jako źródle miłości miłosiernej, to stąd czerpie moc do niesienia miłosierdzia bliźnim[10]. Miłosierdzie Boga ukazuje ks. Spiske w świetle Ewangelii według św. Łukasza, zwłaszcza kiedy Chrystus w świątyni ogłasza, że jest posłany, aby obwoływać rok Łaski od Pana. Opracował zresztą ks. Spiske cykl kazań, spośród nich zachowało się 10 z numerami 326–335 (oprócz kazania 328), w których ukazuje Chrystusa jako zwracającego szczególną uwagę na ludzi cierpiących fizycznie i duchowo. Dla nich dokonuje Jezus niezliczonych dzieł miłosierdzia. Przychodzi z pomocą tym, którzy tej pomocy potrzebują. Zdaniem Sługi Bożego jest to pochylenie się Chrystusa nad całą ludzkością[11].

4. Cechy miłosierdzia

Pośród cech miłosierdzia chrześcijańskiego ks. Spiske wymienia na pierwszym miejscu jego uniwersalizm. Chrystus umarł za wszystkich ludzi i wszyscy ujrzą Zbawienie Boże. Do Boga każdy człowiek może wołać Abba – Ojcze, a Chrystus wszystkich wzywa do czynienia miłosierdzia.

Miłosierdzie jest również szukające. Tutaj ks. Spiske powołuje się na przykład Chrystusa jako Dobrego Pasterza poszukującego zagubionej owcy. On przyszedł, aby szukać i zbawić to, co zginęło. Sługa Boży mówi, że trzeba szukać i z miłością przyjmować każdego człowieka.

Kolejna cecha to ofiarność miłosierdzia chrześcijańskiego. Całe życie i działalność Jezusa wypływało z miłości do Boga i drugiego człowieka, co znalazło ostateczny wyraz i dopełnienie w Ukrzyżowaniu, ale i w Zmartwychwstaniu. Chrześcijanin jest więc zobowiązany do otwarcia całego siebie na potrzeby drugiego człowieka.

Następna cecha miłosierdzia to według ks. Spiskego przebaczenie. Tak jak Chrystus przebaczył swoim oprawcom na krzyżu, tak powinien każdy chrze-

[9] Por. J. Swastek, *Sługa Boży Ksiądz Prałat Józef Antoni Robert Spiske*, Wrocław 2003, s. 175.

[10] Por. R. Spiske, Kazanie 118.

[11] Por. R.-G. Kawka, dz. cyt., s. 38.

ścijanin dążyć do pojednania z drugim człowiekiem, gdyż wczorajszy łotr staje się świętym przez okazanie skruchy, zauważa wrocławski kaznodzieja[12].

Te cechy miłosierdzia chrześcijańskiego wypływają z właściwego ukształtowania postaw i zachowań chrześcijańskich. Ksiądz Spiske pisze, że postawa miłosierdzia powinna wypływać z prawdy, a prawda pochodzi tylko od Boga, w związku z czym chrześcijanin musi w tym przypadku odznaczać się postawą pokory. Człowiek zaś pokorny wprowadza pokój w relacje międzyludzkie. Są to cechy, które pomagają wyraźniej dostrzec potrzeby bliźnich. Porusza też problem sprawiedliwości. Odwołuje się do sprawiedliwości Bożej, mówiąc, że będziemy po śmierci sprawiedliwie sądzeni przez Boga, ale zauważa, że miłosierdzie Boga jest większe od Jego sprawiedliwości[13].

Wyżej wymienione cechy miłosierdzia chrześcijańskiego rozwinął w sobie Sługa Boży ks. Robert Spiske w sposób doskonały. Jak zauważa ks. prof. Józef Swastek, ks. Spiske stał się w ten sposób drugim Chrystusem dla dzieci ulicy, opuszczonych starców, chorych i kalek. Swym stylem życia zachęcał jemu współczesnych, by poświęcali się dla ludzi biednych, którzy przecież będą istnieć do końca tego świata. Jego postawa zjednywała mu i Kościołowi zarówno protestantów, jak i żydów, ludzi słabej wiary, a także ateistów[14].

5. Nieodzowne środki miłosierdzia

Ksiądz Spiske wychodzi tutaj od Sakramentu Chrztu św. W momencie chrztu człowiek zostaje wcielny w Chrystusa i otrzymuje możność miłowania. Jednak możność według niego powinna przejść w czyny. Człowiek ochrzczony jest dalej słaby i grzeszny i dlatego Chrystus ustanowił Sakrament Pokuty, który uświadamia nam dobitnie potrzebę Miłosierdzia Bożego. Dlatego człowiek musi zmieniać świat, ale powinien to rozpocząć od zmienienia przede wszystkim siebie. W Sakramencie Pokuty trzeba dostrzec wyciągnięte dłonie miłosiernego Boga. I nie można się bać, gdyż Miłosierdzie Boże nie zna granic. Potrzeba do tego jednak wewnętrznego otwarcia się na Łaskę, która powoduje postawę przebaczenia i pojednania[15]. Nie może być mowy o postawie miłosierdzia chrześcijańskiego bez korzystania z owoców Uczty Eucharystycznej. Sługa Boży często powtarza, że Eucharystia pomnaża miłość do Boga i do bliźnich, pomaga czynić dobro, przezwycięża egoizm.

Eucharystia jest nieustannie dokonującą się ofiarą oraz pokarmem, który łączy z Chrystusem, przez co chrześcijanin staje się wzmocniony w walce z pokusami i przeciwnościami życia. Według ks. Spiskego zły duch boi się

[12] Por. tamże, s. 39–40.
[13] Por. tamże, s. 41–42.
[14] Por. J. Swastek, dz. cyt., s. 162.
[15] Por. R.-G. Kawka, dz. cyt., s. 44.

krzyża, więc kiedy Ukrzyżowany zamieszka w człowieku, zły duch będzie go omijał[16].

Kolejnym środkiem pomagającym w praktykowaniu miłosierdzia chrześcijańskiego jest modlitwa. Modlitwa pomaga w rozwoju gotowości do pełnienia woli Boga. Ona przygotowuje chrześcijanina wewnętrznie do świadczenia miłości na rzecz bliźnich. W chwilach trudnych, kiedy zawodzą wszelkie środki, chrześcijanin ma zawsze do dyspozycji modlitwę[17]. Największym jednak i najtrwalszym środkiem czynienia miłosierdzia chrześcijańskiego w wymiarze przede wszystkim doczesnym w życiu i działalności ks. Roberta Spiskego jest powstanie i istnienie do dnia dzisiejszego Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi. Wiele pobożnych dziewcząt i panien zbudowanych gorliwością ks. Spiskego w niesieniu pomocy sierotom i zabieganiu o polepszenie ich losu pomagało mu w tej pracy. Z czasem zorganizowały się one pod jego kierownictwem w stowarzyszenie pań miłosierdzia. Ich akcje charytatywne wymagały jednak wspólnych obrad i podejmowania odpowiednich decyzji. Dlatego też panie miłosierdzia przekształciły się w Stowarzyszenie Sióstr św. Jadwigi. Stowarzyszenie nie miało żadnych norm i statutów. Nie wspomagały go też władze i urzędy państwowe. Narodziło się ono z potrzeby czynienia miłosierdzia chrześcijańskiego. Stowarzyszeniem interesował się biskup wrocławski książę Melchior von Diepenbrock. To on zatwierdził kierownictwo ks. Spiskego nad Stowarzyszeniem[18].

Dnia 16 marca 1856 r. ks. Spiske przedstawił koncepcję fundacji, którą nazwano Konserwatorium św. Jadwigi, którą później zmieniono na Dom Ratunkowy św. Jadwigi. Celem fundacji było:

1. Udzielanie schronienia i wychowania bezdomnych i opuszczonych dzieci.
2. Dawanie przytułku i ratowanie młodych dziewcząt narażonych na niebezpieczeństwo moralne.
3. Opieka nad chorymi starcami i opuszczonymi w domu i poza domem.

Zarząd Fundacji składał się z założyciela ks. Roberta Spiskego i dwóch członkiń Stowarzyszenia. Dom przy ul. Sępa-Szarzyńskiego stał się centrum dobroczynności.

Dnia 21 listopada 1857 r. władze państwowe wydały dekret, w którym przyznały Stowarzyszeniu prawa osoby moralnej (dziś prawnej). Znalazło w nim mieszkanie i nowe życie 27 chłopców i 48 dziewcząt. Dzieci uczęszczały do szkoły, a członkinie Stowarzyszenia prowadziły życie klasztorne. Ksiądz Spiske za namową i zgodą ks. bp. Henryka Förstera udał się w październiku 1858 r. do Rzymu, by przedłożyć papieżowi Piusowi IX statuty dla nowego Zgromadzenia[19]. Pół roku po audiencji u papieża, 10 maja 1859 r., bp Henryk Förster

---

[16] Por. E.M. Dębowicz, *Aktualność ujęcia Tajemnicy Eucharystii w pismach księdza Roberta Spiskego*, Wrocław 1999, s. 62.

[17] Por. R.-G. Kawka, dz. cyt., s. 46.

[18] Por. J. Swastek, dz. cyt., s. 113–114.

[19] Por. tamże, s. 116–117.

wyraził zgodę na pierwsze śluby zakonne czterech sióstr, a Zgromadzenie Sióstr Jadwiżanek istnieje i rozwija się do dziś zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami[20].

Sługa Boży ks. Robert Spiske znał bardzo dobrze rzeczywistość obyczajowo-moralną ówczesnego Wrocławia, dlatego też w kazaniach i w życiu osobistym jako chrześcijanin i ksiądz realizował sam i zachęcał innych, bez względu na wyznanie, do chrześcijańskiego miłosierdzia. Miłosierdzie uważał za istotę życia chrześcijańskiego. Czyniąc miłosierdzie, człowiek zdobywa podwójną radość: radość wypływającą z czynienia dobra i radość z włączenia w dzieło zbawienia, kiedy to chrześcijanin doświadcza miłosierdzia Boga na sobie samym. Ksiądz Spiske szczególnie umiłował ludzi biednych i widać tę troskę o nich zarówno w jego kazaniach, jak i w jego postępowaniu, a ostatecznym tego wyrazem było założenie Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi, które do dziś realizuje przez swoją posługę to, co rozpoczął jego założyciel[21].

6. Miłosierdzie Boże w prywatnym życiu Sługi Bożego ks. Roberta Spiskego

Jako ksiądz Robert Spiske otrzymał przydomek „Apostoła Wrocławia". Najbardziej uwidoczniło się to, gdy rozpoczął pracę duszpasterską w kościele NMP na Piasku z zaprzyjaźnionym proboszczem dr. Józefem Wickiem. Po katedrze wrocławskiej był to drugi kościół najczęściej odwiedzany przez chrześcijan z Wrocławia i okolic ze względu na osobowość tych dwóch duszpasterzy. Ich godne celebrowanie Eucharystii i pełne miłosierdzia serce podczas sprawowania Sakramentu Pokuty skłaniały wielu ówczesnych do powrotu na łono Kościoła, a innowierców do nawrócenia się na katolicyzm. Szczególną miłością darzył ks. Spiske dzieci. Dbał o nie zarówno materialnie, jak i pod względem religijnym, starał się, by zdobywały wykształcenie zawodowe. Przyszłych rzemieślników umieszczał u dobrych majstrów. Z kolei dobrych i pobożnych, ale biednych chłopców, którzy pragnęli zostać kapłanami, wspierał materialnie. Pociągały go również misje ludowe, które przeprowadzał sam, a w konfesjonale potrafił przebywać do późnych godzin nocnych. Nazywał siebie kaznodzieją pokutnym. Misje głosił dwukrotnie: w Chrząstawie Wielkiej i w Satzdorfie k. Johannesberga na Śląsku austriackim[22].

---

[20] Por. J. Wittig, *Apostoł Miłosierdzia Robert Spiske i jego dzieło*, Wrocław 1999, s. 73–74. Autor przygotował pierwszą biografię Sługi Bożego w języku niemieckim. Był profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego, pisarzem i poetą. Zmarł w 1949 r. Poznał osobiście siostry zakonne, które znały ks. Spiskego.

[21] Por. R.-G. Kawka, dz. cyt., s. 48–49.

[22] Por. J. Schwetter CSSR, *Historia Zgromadzenia św. Jadwigi*, Katowice 1989, s. 30–31.

Po śmierci dziekana ks. Józefa Jammera w 1863 r. powierzono Słudze Bożemu parafię św. Doroty we Wrocławiu. Mieszkali w niej jako parafianie bogaci kupcy. Bardzo szybko zauważyli, że mają przed sobą księdza bardzo wykształconego i uduchowionego, który chciał być wszystkim dla wszystkich. Powierzali więc jego naukom swoje dzieci i wspierali go materialnie w jego działalności charytatywnej. Z kolei treść przesłania ks. Spiskego była prosta – głosił za św. Pawłem Chrystusa ukrzyżowanego. Autorzy piszący o ks. Spiskem mówią zgodnie o wielu nawróceniach protestantów i żydów pod wpływem jego kazań. Również wielu starokatolików za jego przyczyną wróciło do Kościoła katolickiego. Dzięki miłości do ludzi, jaka z niego promieniowała, zyskał dla swoich dzieł szlachtę śląską, w tym hrabiów: Stolberg, Matuschka, Saurma-Jeltsch, Sierstorpf, von Schalscha-Ehrenfeld[23].

Kaznodzieja wrocławski wiele czasu poświęcał na zdobycie podstawowych środków do życia dla swoich parafian. Prosił z ambony o jałmużnę, nawiedzał domy ludzi zamożnych, prosząc o wsparcie dla biednych. Zdarzały się sytuacje, że zbierał dzieci z ulicy, starając się dla nich o środki utrzymania, a następnie umieszczał je w rodzinach zastępczych lub u głębokich duchowo samotnych kobiet. Uważał, że ludzi w potrzebie należy najpierw nakarmić, przyodziać, a następnie mówić im o Bogu[24]. Ksiądz Spiske wzywał wszystkich chrześcijan do miłosiernej miłości. Nauczał, że każdemu człowiekowi należy się szacunek bez względu na przynależność narodową i kulturową. Stąd też wielu Polaków znalazło u niego pomoc w czasie Kulturkampfu[25].

Należy jeszcze wspomnieć o ideale księdza katolickiego w XIX-wiecznym Wrocławiu, który wyrażany był powiedzeniem: „przy ołtarzu anioł, w konfesjonale baranek, a na ambonie lew". Ci, którzy bliżej znali Sługę Bożego, opowiadali o jego anielskim spokoju w czasie sprawowania Eucharystii. Natomiast na ambonie jego głos stawał się silny i głośny, co powodowało porównanie go do głosu lwa. I chociaż na początku kazań uczestnicy byli przerażeni, gdy ks. Spiske mówił o śmierci i sądzie Bożym, to jednak w miarę upływu kazania przechodził on do Miłosierdzia Bożego i Łaski Bożej i wówczas w słuchaczy wstępowała nadzieja[26]. W konfesjonale natomiast był jak baranek, jeśli się weźmie pod uwagę jego cierpliwość wobec spowiadających się. Jako spowiednik był surowy, wymagał od penitentów wyznania każdej najmniejszej skazy na sercu i zalecał gruntowną pracę nad sobą. W takim postępowaniu było coś z wczesnochrześcijańskiej dyscypliny spowiedzi. Także na warunki przystąpienia do Komunii Świętej narzucał bardzo surowe reguły. Mimo takiej dyscypliny jego konfesjonał był oblegany[27].

[23] Tamże, s. 32.
[24] Por. R.-G. Kawka, dz. cyt., s. 53.
[25] Tamże, s. 56.
[26] Por. J. Wittig, dz. cyt., s. 41–42.
[27] Tamże, s. 44.

Ksiądz Spiske uważał, że nie wystarczy w samym sobie kształtować postawy miłosierdzia, ale trzeba ją przelewać na innych. Zaczynał od potrzeb materialnych, ale uwzględniał przede wszystkim duchowe, religijne i moralne pragnienia człowieka. Swą miłosierną posługą obdarowywał wszystkich bez wyjątku, zwłaszcza ubogich i opuszczonych, pomagając im odnaleźć drogę do Bożego Miłosierdzia[28].

7. Zakończenie

Rakapitulując tematykę nauczania ks. Spiskego na temat miłosierdzia chrześcijańskiego, należy zauważyć, że bardzo leżała mu na sercu rzeczywistość obyczajowo-moralna ówczesnego Wrocławia. Pragnął nakłonić swoich słuchaczy do poprawy życia przez ukazanie Bożego miłosierdzia. Człowiek doświadczający miłosierdzia Stwórcy sam staje się miłosierny wobec swoich bliźnich. Miłosierdzie uważał Sługa Boży za istotę życia chrześcijańskiego. Kaznodzieja wrocławski był miłosiernym ojcem dla biedoty, konwertytów, alumnów i sióstr z założonego przez siebie zgromadzenia. Należy wyraźnie stwierdzić, że był reformatorem religijno-moralnym. Polem jego działalności były: kaznodziejstwo, praca duszpasterska, szafarstwo sakramentów, praca nad zaniedbanymi dziećmi i młodzieżą, dzieła charytatywne i wreszcie Zgromadzenie Sióstr św. Jadwigi. Droga, którą obrał w wypełnianiu swego powołania jako chrześcijanin i ksiądz, nie była wprawdzie bezpośrednią przyczyną powstania nowych struktur społecznych, ale z pewnością przygotowała grunt dla odnowy społeczeństwa. Myśli ks. Roberta Spiskego mogą być również dużą pomocą w pracy apostolskiej współczesnych chrześcijan, gdyż znajdują odzwierciedlenie w nauczaniu przede wszystkim trzech ostatnich papieży: Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, którzy bardzo wyraźnie mówią o naglącej potrzebie miłosierdzia chrześcijańskiego we współczesnym świecie.

Słowa kluczowe: Robert Spiske, sakrament, miłosierdzie, Eucharystia, chrzest św., pokuta, modlitwa

Christian Mercy in Teaching and Activity of the Servant of God Fr. Robert Spiske Founder of the Congregation of the Sisters of St. Hedwig

Summary

The Wroclaw-born capitular and founder of the Sisters of Saint Hedwig, and meanwhile servant of God, Spiske, was an “apostle of mercy.” As an outstanding

[28] Por. s. R.-G. Kawka, dz. cyt., s. 78.

preacher and searched confessor, he belonged to the Catholic renewal movement of the 19th century in the archdiocese of Wroclaw and Prussia. He applied a specific focus of his pastoral activity to the ministry of childern an youth and to the recovery of those believers, who had grown aparat from the Church. In order to give orphans a home, he founded in Wroclaw the congregation of the Sisters of Saint Hedwig. A maxim of his life was: "Without works of mercy you can not be a Christian." This article demonstrated how he lived this concept concretely. These conditions have been proclaimed by the Church from the beginning. Due to the sacrament of baptism, every Christian is committed to practice the works of mercy in his life. For mature Christians two other sacraments go with these: The sacrament of reconciliation and the eucharist. If oneself receives these two sacraments, wich are given us by God's compassion, one will be better prepared to render the Christian mercy to other humans; not to forget the prayer. The personal relationship to Jesus Christ helps the individual Christian to deal merciful with other humans. Also Pope Francis emphasized this foundation of the Christian life, as he announced the Holy Year of Mercy. It is worth considering, that the thoughts of the servant of God, Robert Spiske, have not lost any of their actuality.

Key words: Robert Spiske, compassion, sacraments, baptism, confession, prayer, Eucharist

Bibliografia

Dębowicz E.M., *Aktualność ujęcia Tajemnicy Eucharystii w pismach księdza Roberta Spiskego*, Wrocław 1999.

Kawka R.G., *Ksiądz Robert Spiske. Wrocławski Apostoł Miłosierdzia*, Wrocław 1998.

Schwetter J., *Historia Zgromadzenia św. Jadwigi*, Katowice 1989.

Spiske R., *Kazanie 890*, s. 2, [w:] Archiwum Prowincji Wrocławskiej Sióstr św. Jadwigi.

Swastek J., *Sługa Boży ksiądz prałat Józef Antoni Robert Spiske*, Wrocław 2003.

Wittig J., *Apostoł Miłosierdzia Robert Spiske i jego dzieło*, Wrocław 1999.